

# Był sobie list

Data publikacji: 10.11.2010 7:50

□

Nadeszła epoka telefonu komórkowego i komputera, a wraz z nią pomału na dalszy plan schodzi pisanie listów. Być może za kilka lat już tylko Tydzień Pisania Listów, który obchodziliśmy w październiku będzie nam przypominał o tej formie komunikacji.

Czy tęsknimy za pisanem listów? Jak zawsze i w tym temacie zdania są podzielone. – ***Najczęściej porozumiewamy się za pomocą komunikatorów internetowych, poczty elektronicznej i oczywiście za pomocą smsów i rozmów telefonicznych. Listy w naszej rodzinie są rzadkością, żeby nie powiedzieć, że w ostatnim czasie w ogóle się nie zdarzają*** – mówi Kamila Nowak z Cieszyna.

Komunikacja jest już całkowicie zdominowana przez gg, czy skype i rzeczywiście mail i rozmowa przez tlen to znacznie szybsza forma kontaktu niż wysyłanie listu, nawet poleconego.

- ***Listom nie sprzyja tempo dzisiejszego życia. Jednak chociaż rzadko je wysyłamy to sami lubimy je otrzymywać. Miło dostać pocztówkę z wakacji czy też wiadomość od znajomej z którą nie widzieliśmy się całe wieki*** – przyznaje pani Grażyna, która sama ogranicza swój kontakt z pocztą tylko do wysyłania świątecznych kartek – ***Kartki wysyłam każdego roku, nic nie zmieni tej tradycji, nie potrafię zastąpić jej zwykłym smsem.***

Pani Karolina Lisiecka ma inne spojrzenie na ten temat.- ***Lubię otrzymywać listy, dlatego sama też je piszę. W swoim życiu wysłałam ich mnóstwo, odbiorcą był mój chłopak, który mieszkał w innej miejscowości, dlatego też list kojarzy mi się wyjątkowo miło. Na dnie szafy leżą chyba wszystkie, które od niego otrzymałam. Nie wyobrażam sobie, że kiedyś tej formy komunikacji mogłoby nie być*** – podkreśla.

Może warto kontynuować tą tradycję i zaprzeczyć powszechnej opinii, w której listonosz kojarzy się z rachunkami i ulotkami?

BSK